

Stefan Kalinowski

Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym

Palestra 6/8(56), 3-20

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN KALINOWSKI

Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym

Publicznoprawny charakter funkcji obrończych

Ostatnio zagadnienia obrony stały się przedmiotem dyskusji zarówno w kołach prawniczych, jak i wśród nieprawników. Dość często w tych dyskusjach można się spotkać z błędnymi poglądami na rolę adwokata jako obrońcy w procesie karnym. Zdarzają się nawet poglądy, że rolę tę trzeba ograniczyć. Błądność tych poglądów wynika najczęściej z braku zrozumienia stanowiska i roli obrońcy w polskim, współczesnym procesie karnym oraz charakteru spełnianych przez niego funkcji procesowych. Warto więc zwrócić uwagę na kilka problemów związanych z instytucją obrońcy w procesie, zwłaszcza z sytuacją procesową adwokata wykonującego funkcje obrońcy w procesie karnym przed sądami powszechnymi.

Punktem wyjścia do prawidłowego ujęcia problemu powinno być rozpatrzenie charakteru prawnego funkcji procesowych spełnianych przez obrońcę w procesie karnym. Są to funkcje o charakterze publicznoprawnym. Obrona bowiem wykonywana w sposób należyty, zgodnie z przepisami i zasadami etyki obrończej oraz z dbałością o interes oskarżonego i interes praworządności, stanowi niezbędny element, bez którego trudno mówić o prawidłowym wymiarze sprawiedliwości. Jeżeli zdarza się wyjątkowo, że niektórzy z obrońców zapominają o tej szczytnej, lecz zarazem niezwykle trudnej i odpowiedzialnej funkcji społecznej, to przyznać trzeba, że w zasadzie ogół adwokatów zdaje sobie w pełni sprawę z charakteru spełnianych funkcji i z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Nie budzi zastrzeżeń teza, że udział obrońcy w procesie, zwłaszcza w procesie skomplikowanym, przyczynia się do bardziej wszechstronnego wyświetlenia okoliczności faktycznych sprawy, a przez to służy realizacji jednej z najważniejszych zasad procesowych: zasady prawdy obiektywnej. Instytucja obrońcy wpływa na podniesienie poziomu orzecznictwa sądowego i zmniejsza ilość omyłek wymiaru sprawiedliwości. Sama idea obrony w procesie wypływa z zasady domniemania niewinności i socjalistycznego humanizmu, realne zaś wykonywanie

w procesie funkcji obrony stanowi gwarancję, która zabezpiecza praworządność.

Głęboko trafne jest twierdzenie, że „społeczeństwo socjalistyczne jest w równej mierze zainteresowane w tym, by ukarać winnego, jak i w tym, by bronić człowieka niewinnego”.¹ Obrona w procesie karnym ma chronić przed niesprawiedliwym skazaniem niewinnego oraz przed skazaniem winnego w sposób zbyt surowy, bez uwzględnienia na jego korzyść istniejących okoliczności łagodzących. Proces karny ma w szczególności sposób dbać o realizację ogólnoustrojowej zasady praworządności. Dlatego obrońca jest w procesie potrzebny, dlatego został on wyposażony w uprawnienia i dlatego właśnie ma on i mieć powinien szczególne stanowisko samodzielnego podmiotu procesowego o szczególnych zadaniach.

Udział obrońcy w naszym procesie karnym stanowi jedną z form realizacji zasady rozdziału funkcji procesowych. Proces ten jest tworem trójfunkcyjnym, w którym istnieje rozdział funkcji oskarżania, sądzienia i obrony. Instytucja obrońcy jest więc wynikiem struktury tego procesu. Zasada rozdziału funkcji procesowych zakłada istnienie sytuacji konfliktowych między oskarżeniem a obroną. Ustawa przyjmuje to założenie jako najlepszą sytuację prowadzącą do wykrycia prawdy. Spełnianie funkcji obrończych leży więc w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. I to jest najważniejsze zadanie obrony. To rodzi dalsze konsekwencje i nakazuje wielopłaszczyznowe ukształtowanie tej instytucji. W takiej sytuacji bowiem obrońca, oprócz pomocy udzielanej oskarżonemu, staje się w pewnym sensie pomocnikiem sądu w jego dążeniu do wykrycia prawdy, staje się mianowicie pomocny przy prawidłowym wymierzaniu sprawiedliwości.

Teoria procesu karnego i orzecznictwo sądowe podkreślają przede wszystkim rolę obrońcy jako procesowego pomocnika oskarżonego. Jest rzeczą oczywistą, że jest to rola dominująca. Nie jest to jednak wyłączna cecha charakteryzująca sytuację obrońcy w procesie karnym. Należy — wydaje się — zwrócić uwagę na fakt, że ustawa żąda udziału w procesie obrońcy także wówczas, gdy oskarżonego nie ma. Na przykład adwokat, który został wyznaczony obrońcą z urzędu w procesie toczącym się po śmierci oskarżonego, bynajmniej nie jest wyznaczony do udzielania pomocy oskarżonemu. Nie jest on procesowym pomocnikiem oskarżonego, którego już przecież nie ma na świecie, nie jest też pomocnikiem jego następców prawnych czy spadkobierców. Taki obrońca jest wówczas — jak głosi ustawa — wyznaczony do „obrony praw” oskarżonego (art. 473 k.p.k.). Instytucja obrońcy w procesie karnym nie

¹ Słowa wypowiedziane przez Wiceministra Sprawiedliwości RSFR J. Kalonowa podczas jego pobytu w Warszawie w marcu 1962 r.

jest więc powołana wyłącznie jako „pomoc dla oskarżonego”. Obrońca nie jest potrzebny zmarłemu oskarżonemu. Jest potrzebny do „obrony praw” strony biernej w procesie trójfunkcyjnym. Potrzebny jest zatem wymiarowi sprawiedliwości i to właśnie uzasadnia określenie roli obrońcy jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Z powyższego wynika, że instytucja obrońcy w polskim procesie jest konsekwencją podstawowych założeń tego procesu. Nie jest instytucją szcątkową ani zanikającą. Żyje i rozwija się, a dla jej należytego rozwoju należy jej zapewnić w interesie społecznym możliwie jak najlepsze warunki.

Zrozumienie, że działalność obrońcy jest spełniana w interesie społecznym, że jest funkcją o charakterze publicznoprawnym, nakazuje uznać, że obrońcę wiążą, obok reguł etyki zawodowej, zasada praworządności ludowej oraz inne podstawowe założenia naszego systemu procesowego. Pozwala to zarazem spojrzeć inaczej na zakres praw i obowiązków obrońcy, charakteryzujących jego pozycję wśród uczestników procesu. O publicznoprawnym charakterze funkcji obrończej świadczy m.i. to, że stosunek obrończy jest regulowany przez prawo publiczne. Prawo do obrony gwarantuje mianowicie Konstytucja PRL.

Obrońcą w procesie karnym może być obecnie tylko osoba, która ma prawo do występowania przed sądami na mocy prawa o ustroju adwokatury. Prawo zaś to — jako jedno z dwóch zasadniczych zadań adwokatury — wymienia „współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej” (art. 2 u. o u.a.). Również rola ślubowania, jakie składa adwokat, zawiera obowiązek „przyczyniania się ze wszystkich sił do ochrony i umocnienia porządku prawnego Państwa Ludowego” (art. 48 u. o u.a.). Fakt organizowania zespołów adwokackich i społecznych biur pomocy prawnej, ustanowienie taks za obronę świadczą o tym, że wykonywanie zawodu obrońcy jest także funkcją o charakterze społecznym.

Obrońca ma obowiązek obracania się w sferze obowiązujących zasad procedury karnej i dostosowywać swe czynności zawodowe do istniejącego porządku prawnego oraz do zasad słuszności i sprawiedliwości społecznej. W ten sposób zagadnienie obrony trzeba związać z zagadnieniem praworządności.²

Słuszny jest pogląd³, że „jedynie o takim adwokacie, który przy wykonywaniu czynności zawodowych będzie przestrzegał oprócz przepisów prawnych także zasady słuszności i sprawiedliwości społecznej oraz

² Por. trafne uwagi S. Kurowskiego w pracy: Zagadnienia prawne Konstytucji PRL, 1954, t. III, s. 277.

³ S. Janczewski: Zadania i rola adwokatury, Palestra 1957, nr 1, s. 7.

innych zasad współżycia społecznego, można będzie powiedzieć, że przyczynia się on do ochrony i umocnienia porządku prawnego”.

Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących (art. 2 u.o. u.a.). Działalność zawodowa adwokata nie może więc sprzeciwiać się prawu. Adwokatowi nie wolno udzielać porad przeciwnych prawu ani też opracowywać aktów prawnych niezgodnych z istniejącym porządkiem prawnym. Obowiązuje go nadto przestrzeganie interesu mas pracujących.⁴

Praca adwokata podlega kontroli pod względem zawodowym, etycznym i społecznym. Kontrolę sprawuje rada adwokacka (art. 58 u. o u.a.). Ponieważ adwokat, wykonując swój zawód, pełni funkcję publiczną⁵, przeto ma obowiązek przestrzegania godności zawodu oraz zasad decydujących o prawidłowości pełnienia tej funkcji. Nie wolno mu więc podejmować zajęć kolidujących z zadaniami adwokatury lub wykonywaniem zawodu, a więc takich, które by uniemożliwiały prawidłowe wykonywanie funkcji publicznej lub uchybiały godności zawodu związanej z pełnieniem tej funkcji.⁶ Teoria radzieckiego procesu karnego uznaje funkcję obrony w procesie karnym za funkcję publicznoprawną.⁷ Adwokatowi, który ma obowiązek „ochrony porządku prawnego”, nie wolno używać niedozwolonych „chwytów”, np. w rodzaju niezgodnego z aktami sprawy przedstawiania stanu faktycznego.⁸ Adwokatowi nie wolno podsuwać oskarżonemu takiego sposobu obrony, który stanowi matactwo.

Przy analizie zadań obrońcy trzeba zwrócić uwagę na swoistość wykonywania tych zadań w socjalistycznym procesie karnym, który rozszerzył realne możliwości korzystania z pomocy obrońcy i w którym wykonywanie obrony jest funkcją społeczną. Wykonywanie zadań obrońcy nie może stać w sprzeczności z treścią zasad socjalistycznego procesu karnego. To także nakazuje takie unormowanie, aby wykonywanie zawodu obrońcy było traktowane jako funkcja o charakterze publicznoprawnym.

Takie ujęcie funkcji obrony w procesie wprowadza nowy element, mianowicie żądanie od adwokata, aby czuł się związany interesem wy-

⁴ S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Żywicki: *Ustrój adwokatury — Komentarz*, 1960, s. 113.

⁵ Według M. Mazura udział adwokata w procesie jest funkcją wykonywaną publicznie i jawnie. Por. M. Mazur: *Problemy adwokatury — Referat na Plenum Zarządu Głównego ZPP*, Palestra 1962, nr 1—2, s. 16.

⁶ S. Janczewski: *Zadania i rola adwokatury*, Palestra 1957, nr 1, s. 5.

⁷ Por. M. Czelcowa: *Radziecki proces karny*, 1955, s. 106.

⁸ Por. trafnie S. Janczewski: *Zadania i rola adwokatury*, Palestra 1957, nr 1, s. 8.

miaru sprawiedliwości. Nie może on utożsamiać swojej pozycji procesowej z pozycją oskarżonego winnego i bronić go *per fas et nefas*.

Przepis art. 11 prawa o ustroju adwokatury świadczy o tym, że adwokat występujący przed sądem wykonuje funkcję publiczną. W myśl bowiem tego przepisu adwokat występujący przed sądem korzysta z ochrony prawnej podobnie jak sędzia i prokurator. Obrońca więc występujący przed sądem korzysta ze wzmożonej ochrony prawnej określonej w art. 132 k.k. Na takim właśnie stanowisku stanął zdecydowanie Sąd Najwyższy.⁹

O publicznoprawnym charakterze obrony świadczy również instytucja obrony obowiązkowej. Ponieważ do korzystania z takiej obrony oskarżony może być zmuszony wbrew swej woli, przeto instytucja obrony obowiązkowej wskazuje w sposób najbardziej dobitny na publicznoprawny charakter obrony (nadmienić przy okazji wypadu, że ustawa nie zna pojęcia pełnomocnika niezbędnego dla oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego). Również we wszelkiego rodzaju postępowaniu kontrolnym udział obrońcy przyczynia się do bardziej wszechstronnej kontroli orzeczenia i oświetlenia uchybień popełnionych przez I instancję, co ułatwia sądowi wypełnianie trudnej roli instancji kontrolującej.

Korzystanie z pomocy obrońcy powoduje wyrównanie przewagi, jaką ma oskarżyciel nad oskarżonym, który zazwyczaj nie posiada wykształcenia prawniczego. Pomoc ze strony fachowca-prawnika rozszerza możliwości obrony oskarżonego, który może wówczas wykonywać swe funkcje pełnoprawnej strony procesowej. Obrońca powinien pomagać oskarżonemu w wykonywaniu jego funkcji strony broniącej się przed zarzutami aktu oskarżenia, służyć mu w tym zakresie swą wiedzą fachową i doświadczeniem, czuwać, aby proces przebiegał zgodnie z przepisami procedury, oraz dbać — zwłaszcza o to — by gwarancje procesowe i prawa oskarżonego jako strony nie doznały uszczerbku. Obrońcę obowiązuje zasada „uczciwej gry”. Nie może on przeszkadzać sądowi w wykryciu prawdy, nie ma prawa działać na niekorzyść oskarżonego, ma natomiast obowiązek dążyć do wykrycia prawdy na korzyść oskarżonego, do wydobycia tych wszystkich okoliczności, które mogą mieć wpływ na zmniejszenie winy lub wymierzenie łagodniejszej kary.

Obrońca z urzędu nabywa prawa obrońcy z chwilą wyznaczenia, obrońca zaś z wyboru — z chwilą umocowania. Podstawą umocowania jest w pierwszym wypadku akt administracyjny, w drugim — oświadczenie woli oskarżonego lub jego zastępcy. Czynności dokonane przez

⁹ Por. orzec. S. N. w składzie 7 sędziów z dn. 11 maja 1961 r. V K 99/61. Por. także Z. Warman: Nowelizacja przepisów o ustroju adwokatury, Palestra 1957, nr 1.

adwokata, który nie przedstawił przed sądem upoważnienia do obrony, są ważne, jeśli w chwili ich dokonywania adwokat miał upoważnienie.

Charakter prawny stosunku obrończego jest nader skomplikowany. W procesie karnym interesuje nas tylko regulowany przez prawo procesowe stosunek karnoprosesowy, którego istnienie daje obrońcy szereg uprawnień procesowych także wobec organów procesowych. Oprócz tego stosunku istnieje pomiędzy adwokatem a jego mocodawcą (oskarżonym) stosunek zlecenia, wynikający z zawartej pomiędzy nimi umowy. Umowa między adwokatem a oskarżonym może być zawarta ustnie. Umowa rodzi między nimi wzajemne stosunki: obowiązek udzielenia pomocy prawnej i obowiązek wynagrodzenia oraz zwrotu nakładów. Upoważnienie do obrony może być ograniczone np. tylko do jednej instancji. Upoważnienie może zawierać zakaz substytucji. W braku takiego zastrzeżenia obrońca może wyręczyć się substytutem; substytut może udzielić dalszej substytucji.

Istnieje wątpliwość, czy adwokat wyznaczony z urzędu do obrony ma prawo udzielić substytucji. Istnieją w tym względzie dwa stanowiska. Jedno, reprezentowane przede wszystkim przez G. Jaszuskiego,¹⁰ A. Mogilnickiego¹¹ i S. Śliwińskiego¹², nie dopuszcza substytucji, drugie, bronione przez Z. Czeszejkę¹³ i M. Cieślaka¹⁴, dopuszcza możliwość substytucji dokonanej przez obrońcę z urzędu.

Nie można tu odmówić słuszności zwłaszcza argumentom natury praktycznej. Bo na przykład w razie choroby obrońcy z urzędu i niemożności udzielenia substytucji należałoby — ściśle biorąc — albo wyłączyć sprawę danego oskarżonego w procesie złożonym, albo zarządzić przerwę, co na pewno nie usprawnia toku procesu.

Wydaje się więc, że przyszły kodeks postępowania karnego powinien unormować tę kwestię w sposób wyraźny.

Samodzielność stanowiska obrońcy w procesie

Obrońca nie jest pełnomocnikiem, lecz doradcą prawnym oskarżonego. Obrońca nie zastępuje oskarżonego, lecz współdziała z nim w wykonywaniu przez niego jego funkcji procesowej, właściwej dla strony bier-

¹⁰ G. Jaszuski: Czy obrońcę z urzędu może zastąpić inny adwokat lub aplikant, *Palestra* 1938, nr 7—8.

¹¹ A. Mogilnicki: Komentarz do k.p.k., Kraków 1933, s. 209 oraz Komentarz do (k.w.p.k.), 1945, s. 123.

¹² S. Śliwiński: *Proces*, 1959, s. 200; S. Kalinowski i M. Siewierski: *Komentarz*, 1960, s. 132.

¹³ Z. Czeszejko: Czy obrońca z urzędu uprawniony jest do udzielania substytucji? *Palestra* 1962, nr 1—2, s. 48.

¹⁴ M. Cieślak: W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, *Palestra* 1962, nr 1—2, s. 56.

nej, tzn. funkcji obrony przed oskarżeniem. Obrońca nie jest stroną procesową. Może on dokonywać na korzyść oskarżonego czynności procesowych z takim skutkiem, jak by dokonał ich sam oskarżony. Obrońca działa nie zamiast strony (tak jak działa pełnomocnik), lecz obok strony.¹⁵

Bardzo mocno — i słusznie — akcentowana jest w naszej literaturze okoliczność, że obrońca nie ma prawa dokonywać czynności procesowych na niekorzyść oskarżonego.¹⁶

Obrońca jest pomocnikiem procesowym oskarżonego, gdyż ustawa (art. 76 § 1 k.p.k.) mówi, że oskarżony ma prawo korzystać z pomocy obrońcy. Pomocnik zaś może działać tylko na korzyść oskarżonego (ma mu służyć pomocą). Nie może więc nawet odwołać własnej czynności zdziałanej na korzyść oskarżonego. Obrońca w pewnym zakresie wykonuje prawa przysługujące stronom.¹⁷

Obrońca ma w procesie karnym stanowisko samodzielne, jeśli chodzi o sposób obrony.¹⁸ Wolno mu dokonywać pewnych aktów procesowych na korzyść oskarżonego nawet wbrew woli oskarżonego. Tylko wyjątkowo ustawa uchyla w pewnych wypadkach samoistność uprawnień obrońcy. Oskarżony może mianowicie cofnąć rewizję założoną przez swego obrońcę. Jest to szczególne i wyjątkowe prawo do odwołania czynności zdziałanych przez obrońcę. Przepis ten stanowi *lex specialis* i nie wolno go interpretować rozszerzająco.

Obrońca może wbrew woli oskarżonego wnosić o przeprowadzenie

¹⁵ Orzeczenie S. N. z 24 lutego 1933 r. II 4 K 880/32 (Zb. O. 1933, poz. 78) stwierdza, że „obrońca nie jest zastępcą we właściwym tego słowa znaczeniu (tj. zastępcą w powzięciu woli)”.

¹⁶ Por. M. Cieślak: W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, *Palestra* 1962, nr 1—2, s. 51; W. Daszkiewicz: Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, *PiP* 1957, nr 1, s. 79; A. Kaftal: Skutki prawne uchybienia terminu do złożenia rewizji przez przedstawiciela ustawowego, prokuratora, pełnomocnika lub obrońcę, *Palestra* 1961, nr 12; S. Kalinowski, M. Siewierski: Komentarz do k.p.k., 1960, s. 129; M. Lipczyńska: Stanowisko oskarżonego w procesie karnym *Polski Ludowej*, 1956, s. 172; S. Słowiński: Proces, 1960, s. 396; L. Schaff: Proces karny *Polski Ludowej*, s. 313, H. Rajzman uważa obrońcę za pomocnika oskarżonego i pomocnika sądu (*NP* 1952, nr 8—9); podobne stanowisko reprezentuje M. Strogowicz.

¹⁷ A. Dąb: Prawo do obrony, *PiP* 1954, nr 3, s. 447.

¹⁸ Według M. Czelcowa obrońca powinien kierować się swym przekonaniem, jeśli chodzi o wywody prawne (M. Czelcow: *Radziecki proces karny*, 1955, s. 109).

M. Mazur stwierdza, że państwo socjalistyczne jest „zainteresowane w tym, aby rola pełnomocnika czy obrońcy w procesie nie była suchą formalnością, lecz rzeczywistym udziałem w wymiarze sprawiedliwości. Dlatego też adwokat musi mieć dużą swobodę działania” (M. Mazur: *Problemy adwokatury — Referat*, *Palestra* 1962, nr 1—2, s. 17).

postępowania dowodowego, mimo że oskarżony przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, które sąd uznał za zgodne z okolicznościami sprawy. Wynika to z zasady prawdy obiektywnej, inne bowiem ujęcie tego zagadnienia byłoby przejawem prawdy formalnej. Ponadto pozbawienie obrońcy tego prawa uzależniłoby go od oskarżonego i kierunku jego obrony. obrońca zaś ma w procesie stanowisko samodzielne i może samodzielnie przedsięwziąć czynności procesowe na korzyść oskarżonego.¹⁹

Obronca ma prawo zgłosić wniosek o zbadanie poczytalności oskarżonego nawet wbrew woli oskarżonego.²⁰

Kwestionując przyznanie się oskarżonego do winy, obrońca może zgłaszać środki dowodowe, których oskarżony nie chce ujawniać, ma prawo bronić oskarżonego w sposób, jaki według swego przekonania i wiedzy uznaje za najlepszy. Ograniczenia ze strony klienta są tu bez znaczenia prawnego. Ograniczenie może odnosić się tylko do tego, że upoważnienie ogranicza się do jednej instancji.

Obronca ma prawo do samodzielnego założenia środka odwoławczego nawet wbrew woli oskarżonego.²¹

Stosunek wzajemny oskarżonego i obrońcy

Wzajemny stosunek między obrońcą a oskarżonym oparty jest na upoważnieniu do obrony, a więc na stosunku umowy.²²

Jednakże adwokata wiążą nie tylko klauzulę umowy. Obowiązują go nadto przepisy prawa publicznego, zwłaszcza prawa o ustroju adwokatury dotyczące sposobu wykonywania zawodu, oraz reguły zawodowe wynikające z orzecznictwa komisji dyscyplinarnych, zwyczajów i nakazów etyki zawodowej.

Sytuacja obrońcy w procesie karnym jest nieraz nader ciężka. Stanowisko obrońcy wymaga od niego wiele taktu i umiejętności. Zadaniem obrońcy jest wydobyć wszystkie atuty na korzyść oskarżonego. Nie może on jednak utożsamiać swego stanowiska ze stanowiskiem oskarżonego. Adwokata wiąże zasada praworządności, ma on obowiązek lojalności wobec państwa i obowiązującego prawa. Stosunek obrońcy do

¹⁹ Por. S. Śliwiński: *Proces 1959*, s. 317.

²⁰ Słusznie np. S. N. uznał w wyroku z dn. 23 czerwca 1958 r. II K 327/58, że „skoro obrońca na rozprawie powziął wątpliwość co do trafności opinii biegłych co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, to nie tylko miał prawo, ale także obowiązek zgłaszać odpowiednio w tym zakresie wnioski dowodowe”.

²¹ Podobny pogląd wypowiedział S. Śliwiński: *Proces karny — Przebieg*, s. 397. Takież stanowisko zajmuje również A. Dąb; *Palestra 1959*, nr 12, s. 55 oraz *Odpowiedź na uwagi polemiczne adwokata Łasińskiego*, *Palestra 1960*, nr 5, s. 75. Odmienne H. Łasiński; *Palestra 1960*, nr 5, s. 74.

²² Jest to umowa zlecenia, a więc cywilnoprawna.

oskarżonego jest niejednokrotnie trudny i rodzi sytuacje konfliktowe, gdyż obrońca w sposobie spełniania funkcji obrończych nie jest zależny od oskarżonego i wykazuje samodzielność, o czym była już wyżej mowa.

Obrońca sam rozstrzyga o tym, jaki sposób prowadzenia sprawy jest najlepszy dla oskarżonego. Nie jest skrepowany wnioskami oskarżonego. Uleganie żądaniom oskarżonego mogłoby nieraz stanowić naruszenie zasad etyki zawodowej.

Wnioski obrońcy nie wiążą też oskarżonego, który może zgłosić wniosek odmienny lub przeciwstawić się wnioskowi obrońcy. W razie konfliktu obrońcy z oskarżonym, oskarżony może zrzec się obrony, jeśli obrona nie jest niezbędna, albo może odwołać upoważnienie udzielone obrońcy.

Oskarżony, który korzysta z pomocy obrońcy, nie traci uprawnień strony. Ma on wpływ nawet na kierunek i sposób obrony przez to, że może odwołać ustanowionego przez siebie obrońcę, jeżeli sposób obrony mu się nie podoba.

Ponadto oskarżony może w każdej chwili sprostować twierdzenie obrońcy. Może uzupełnić czynność procesową swego obrońcy, powołując np. jeszcze inne, nowe dowody, może też zmienić czynność procesową lub ją odwołać, cofając np. rewizję założoną przez obrońcę. Prawo do cofnięcia nie przysługuje osobom, które muszą korzystać z obrony niezbędnej. Oskarżony, który korzysta z pomocy obrońcy niezbędnego, może stawać w jego asystencji na rozprawie. Przysługuje mu także prawo głosu. Może składać wyjaśnienia i oświadczenia, zgłaszać wnioski i uwagi do protokołu. Wnioski zgłoszone przez oskarżonego sąd powinien rozpatrzyć także wówczas, gdy obrońca ich nie podtrzymuje, chyba że są to wnioski niezrozumiałe lub niedopuszczalne. W razie kolizji między wnioskami zgłoszonymi przez oskarżonego i obrońcę sąd rozważy, który z tych wniosków jest najbardziej korzystny dla oskarżonego.

Czynności obrońcy korzystne dla oskarżonego mogą być cofnięte przez obrońcę tylko za zgodą oskarżonego (np. cofnięcie rewizji).²³ Obrońca nie może bez zgody oskarżonego cofnąć rewizji założonej przez oskarżonego. Oskarżony w zasadzie może cofnąć dokonane czynności przez obrońcę łącznie z odwołaniem swego upoważnienia do prowadzenia obrony. Zaniechanie założenia rewizji przez obrońcę z urzędu bez porozumienia się i wbrew życzeniom oskarżonego uznano za naruszenie obowiązku obrońcy.²⁴

²³ Według S. Janczewskiego „adwokatowi na podstawie własnej oceny bez porozumienia się z klientem i uzyskania jego zgody nie wolno cofać rewizji” (S. Janczewski: *Godność zawodu*, Palestra 1959, nr 9, s. 8). Odmienny pogląd wyraził H. Rajzman.

²⁴ Por. orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 7 marca 1959 r. Nr 111/58, *Palestra* 1959, nr 6, s. 117.

Do obowiązków adwokata wobec klienta należy obowiązek rzetelnego i terminowego informowania go o stanie sprawy.²⁵

W razie konfliktu między oskarżonym a obrońcą z wyboru, powstałego na tle sposobu obrony, obrońca z wyboru ma prawo zrzec się obrony. W tych samych okolicznościach obrońca z urzędu może prosić sąd o zwolnienie go od pełnienia obowiązków obrońcy. O tym, czy powody zrzeczenia są ważne, rozstrzyga sąd.

Orzecznictwo uznało, że jeżeli obrońca z wyboru wobec niemożliwego do usunięcia konfliktu z oskarżonym, powstałego na tle sposobu obrony, zrzekł się obrony, to wyznaczenie go w tym samym procesie obrońcą z urzędu w stosunku do oskarżonego, co do którego zrzekł się obrony albo który cofnął udzielone mu upoważnienie do obrony, należy uznać za ograniczenie prawa oskarżonego do obrony w procesie.

Polska procedura karna — podobnie zresztą jak większość kodeksów postępowania karnego — nie zawiera przepisów normujących sytuację, która powstała wskutek konfliktu wynikłego między oskarżonym a jego obrońcą z wyboru. Z ogólnych zasad prawa do obrony należy wyprowadzić wniosek, że w razie powstałego między oskarżonym a obrońcą zasadniczego konfliktu oskarżony ma prawo w każdej chwili cofnąć udzielone upoważnienie do obrony.²⁶ Z chwilą zrzeczenia się obrony przez obrońcę z wyboru oraz z chwilą cofnięcia upoważnienia do obrony gaśnie stosunek obrońcy zawiązany między oskarżonym a obrońcą.²⁷

Sąd Najwyższy uważa, że stosunek obrońcy do oskarżonego nie jest tylko prywatnoprawnym stosunkiem pełnomocnictwa, w którym działanie pełnomocnika uważa się za działanie mocodawcy. Obrońca w procesie karnym może być powołany na mocy umowy (obrońca z wyboru), ale może być także ustanowiony na mocy aktu władzy sądowej (obrońca z urzędu). Stosunek obrońcy do oskarżonego jest więc szczególnego rodzaju stosunkiem, którego treść i zakres określają przede wszystkim przepisy postępowania karnego i prawa o ustroju adwokatury.

Wewnętrzną podstawą wzajemnego stosunku obrońcy i oskarżonego jest zaufanie oskarżonego do swego obrońcy. Gwarancją procesową dla oskarżonego jest prawo do cofnięcia upoważnienia do obrony adwokatowi, do którego z jakichkolwiek przyczyn utracił zaufanie. Ponieważ u podstaw instytucji obrony w procesie karnym leży zaufanie oskarżonego do obrońcy, przeto oskarżonemu powinno rzeczywiście przysługiwać to prawo do swobodnej decyzji co do osoby obrońcy, którego nikt nie powinien mu narzucać. Może on zawsze usunąć obrońcę z urzędu,

²⁵ Słusznie walor tego obowiązku podkreśla S. Janczewski: *Godność zawodu*, Pałestra (1959, nr 9, s. 6.

²⁶ Por. S. Glaser: *Polski proces karny w zarysie*, s. 180.

²⁷ Por. S. Śliwiński: *Proces karny przed sądem powszechnym*, T. I., s. 394.

ustanawiając obrońcę z wyboru. W razie usunięcia przez sąd obrońcy od udziału w sprawie, oskarżony może wyznaczyć nowego obrońcę z wyboru, nie będąc skrupowany nawet wyznaczeniem już przez prezesa sądu obrońcy z urzędu, którego mu wyznaczono na jego prośbę z powodu niezamożności.

Ograniczeniem prawa oskarżonego do swobodnego wyboru obrońcy jest wyznaczenie bez zgody oskarżonego obrońcy z urzędu, jeśli oskarżony miał obrońcę, którego nie zawiadomiono o terminie rozprawy.²⁸

Ograniczeniem prawa do obrony jest wyznaczenie obrońcą z urzędu adwokata, który był przedtem obrońcą z wyboru i któremu oskarżony cofnął upoważnienie do obrony.²⁹

Funkcje obrońcy w procesie karnym jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości mają — rzecz prosta — także charakter publiczny. Obrońca czy to z wyboru, czy z urzędu powołany jest do niesienia pomocy oskarżonemu jako stronie w procesie karnym i obowiązek ten powinien spełniać zgodnie z zasadami prawa procesowego i prawa o ustroju adwokatury.

Zaniedbanie bądź niewłaściwe wykonanie obowiązków przez obrońcę nie może więc szkodzić oskarżonemu wówczas, gdy ten, jako właściwa strona w procesie, żadnej winy w niedopełnieniu obowiązków przez obrońcę nie ponosi.³⁰

Tajemnica obrończa

Obowiązek zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej stwarza nieodzowny klimat zaufania między oskarżonym a obrońcą, bez czego adwokat nie mógłby niejednokrotnie wykonać swych obowiązków.

Adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko to, o czym dowiedział się w związku z wykonywaniem zawodu.³¹ Oskarżony — informując swego obrońcę — ma pełne prawo oczekiwać, że adwokat nie ujawni tych wiadomości. Jedną z gwarancji zachowania tajemnicy jest ustawowy zakaz przesłuchiwania obrońcy na okoliczności, o których dowiedział się od oskarżonego przy udzielaniu porady prawnej lub prowadzeniu sprawy.

²⁸ Por. orzeczn. S. N. z 29 kwietnia 1960 r. II K 179/60 (Biuletyn Generalnej Prokuratury 1960, z. 8—9, s. 6), w którym uznano, że brak jest podstawy prawnej do wyznaczenia obrońcy z urzędu, skoro oskarżony miał obrońcę z wyboru.

²⁹ Tak orzeczn. S. N. z 30 grudnia 1958 r. III K 1231/58 (Biuletyn Generalnej Prokuratury 1959, z. 4).

³⁰ Postanowienie S. N. z dn. 14 sierpnia 1952 r. K Z 97/52, ZO 72/52.

³¹ Tak stanowi obecnie art. 53 u. o u.a., szerszy pod tym względem od prawa o ustroju adwokatury z 1938 r., zastrzegającego tajemnicę tylko co do „wiadomości” udzielonych obrońcy z tytułu wykonywania zawodu.

Tajemnica zawodowa ma zakres szerszy. Objęte są nią także notatki i podręczne akta adwokata.³²

Bez istnienia tajemnicy zawodowej i bez przekonania oskarżonych o realności tej gwarancji wykonywanie zawodu obrońcy byłoby niemożliwe.³³

Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej rozciąga się na wszelkie fakty, o jakich obrońca dowiedział się od oskarżonego, obojętne przy tym, w jaki sposób: w drodze ustnej rozmowy, pisma, listu itp. Wchodzi tu w rachubę „nie tylko zakomunikowane adwokatowi wiadomości, lecz w ogóle wszelkie wiadomości o charakterze poufnym, uzyskane przez adwokata w bezpośrednim związku z wykonywaniem zawodu, nie wyłączając wiadomości uzyskanych dzięki osobistym obserwacjom”.³⁴

Władze adwokatury dbają o ściśle przestrzeganie obowiązku tajemnicy. Idą tu one bardzo daleko uznając, że adwokat ma obowiązek zachować tajemnicę co do wyjaśnień udzielonych mu w związku ze sprawą, którą prowadzi, przez osoby trzecie, oraz że ma prawo odmówić ujawnienia ich nazwisk, jeżeli zostało to wobec niego zastrzeżone.³⁵

Przepis art. 53 u. o u.a. uznaje się za *ius cogens i lex specialis*, przy czym argumentuje się, że — w przeciwieństwie do urzędników publicznych i wojskowych — od katerycznego i nałożonego przez prawodawcę w ustawie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nie została przewidziana żadna dyspensa w jakimkolwiek zakresie.³⁶ Obowiązek zachowania tajemnicy ma charakter bezwzględny, nie może być uchylony ani uchwałą władz adwokatury, ani postanowieniem sądu, ani wołą klienta. Obowiązek ten nie ulega przedawnieniu³⁷ i nie wygasa, choćby stosunek między adwokatem a klientem został rozwiązany.³⁸

Ustawa o ustroju adwokatury stanowi *lex specialis* co do obowiązku zachowania tajemnicy w stosunku do kodeksu postępowania karnego. Adwokat więc występujący w procesie karnym w charakterze obrońcy ma obowiązek zachować tajemnicę co do wszelkich wiadomości powierzonych mu w związku z wykonywaniem zawodu

³² Tak A. Mogilnicki: Komentarz do k.w.p.k., 1945, s. 124, Por. też uchwałę NRA z 7 czerwca 1961 r.

³³ Tak stawia słusznie sprawę F. Payen: O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej, s. 158.

³⁴ Por. uchwałę Wydz. Wyk. NRA z 13 października 1934, Palestra 1935, s. 48.

³⁵ Por. np. uchwałę Wydz. Wyk. NRA z 5 lutego 1960, Palestra nr 4, s. 105.

³⁶ Por. uchwałę Wydz. Wyk. NRA z 22 stycznia 1960, Palestra 1960, nr 3, s. 87.

³⁷ Tak trafnie Z. Krzemiński: Problem tajemnicy zawodowej adwokata w świetle przepisów prawnych, Palestra 1959, nr 10, s. 35.

³⁸ Paragraf 18 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, Warszawa 1961.

adwokackiego. Ustawa nie zawiera wzmianki, że adwokatowi wolno odmówić odpowiedzi ze względu na tajemnicę zawodową.³⁹ Reguluje ona jego sytuację inaczej niż w wypadku tajemnicy, do której zachowania są obowiązani urzędnicy oraz lekarze.

Za naruszenie tajemnicy zawodowej przez adwokata grozi mu odpowiedzialność karna z art. 254 k.k. oraz odpowiedzialność dyscyplinarna i majątkowa.

Wykonanie obowiązków obrońcy

Obrońcy należy zapewnić możliwość wykonywania zadań obrony. Obrońca musi zatem mieć możliwość bezpośredniego oraz w nieobecności innych osób porozumienia się z oskarżonym. Jest to kardynalny warunek, bez którego nie można sobie wyobrazić prawidłowej obrony w większości spraw.

Prawo porozumienia się z oskarżonym zostało zagwarantowane obrońcy już w toku postępowania przygotowawczego, przy czym z oskarżonym aresztowanym, do czasu zaznajomienia go ze wszystkimi materiałami postępowania przygotowawczego, obrońca może porozumiewać się tylko za zgodą prokuratora (może być wtedy obecny prowadzący śledztwo lub dochodzenie). Po zaznajomieniu oskarżonego z materiałami śledztwa nie można odmówić obrońcy porozumienia się z oskarżonym sam na sam, chyba że wydano postanowienie o uzupełnieniu albo wznowieniu śledztwa lub dochodzenia.

Oprócz prawa do bezpośredniego porozumienia się z oskarżonym⁴⁰ obrońca powinien mieć zapewnioną możliwość zapoznania się

³⁹ Podobnie S. Śliwiński: *Proces*, 1936. Odmienny nieco pogląd wypowiedział T. Semadeni. Według niego adwokat może w pewnych okolicznościach dowiedzieć się nie w charakterze obrońcy i nie przy udzielaniu porady prawnej lub prowadzeniu sprawy. W tych wypadkach — zdaniem T. Semadeniego — „od uznania sądu zależy zwolnienie adwokata od zeznań z powodu tajemnicy zawodowej. Adwokat nie może z własnej inicjatywy wyjawiać przed sądem karnym wiadomości udzielonych mu z tytułu wykonywania przezeń zawodu. Obowiązany jest w zasadzie zasłonić się tajemnicą zawodową i dopiero jeżeli sąd odmówi zwolnienia go od zeznań, może wiadomości swe ujawnić” (T. Semadeni: *Prawo o ustroju adwokatury*. — *Komentarz*, 1938, s. 129). W myśl § 18 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, adwokat nie może składać zeznań jako świadek na stwierdzenie okoliczności, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem zawodu, ani też ujawniać akt własnych w prowadzonej przez siebie sprawie.

⁴⁰ Według orzecznictwa S. N. z dn. 26 września 1951 r. I K 328/51 pozbawienie oskarżonego możliwości porozumienia się z obrońcą stanowi naruszenie podstawowej gwarancji procesowej i zasady konstytucyjnej, jaką w systemie prawa socjalistycznego jest prawo oskarżonego do obrony.

z aktami sprawy. Obecne prawo gwarantuje obrońcy możliwość przejrzenia akt już w toku postępowania przygotowawczego w okresie zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa. Przeglądanie akt, robienie odpisów zależy od zezwolenia prowadzącego postępowanie przygotowawcze (art. 199 k.p.k.).

Istnieją poglądy, że udział i rola adwokata w postępowaniu przygotowawczym jest duża.⁴¹ Są również głosy, że o zakresie tego udziału decyduje przede wszystkim praktyka organów prokuratorskich.⁴²

Ważnym uprawnieniem obrońcy jest prawo do zawiadamiania go o terminie czynności sądowych dokonywanych w trybie art. 307 k.p.k. Przepis ten nakazuje, żeby o terminie przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej sąd zawiadamiał w miarę możliwości obrońcę oskarżonego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego trafnie podkreśla wagę tego zawiadomienia stwierdzając, że udział stron w czynności przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej jest w zasadzie niezbędny i że tylko przeszkoda rzeczywiście nie dająca się usunąć może uzasadniać dokonanie czynności bez udziału stron.⁴³

Niezawiadomienie obrońcy oskarżonego o terminie przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej stanowi naruszenie prawa procesowego.⁴⁴

Również doniosłe jest uprawnienie obrońcy do udziału przy dokonywaniu przez sąd oględzin miejsca wypadku. Jeśli podczas rozprawy okaże się potrzebne dokonanie oględzin miejsca wypadku, to sąd jest obowiązany umożliwić obrońcy wzięcie udziału w tej czynności. Sąd Najwyższy słusznie uchylił wyrok uznając, że wyznaczenie zbyt krótkiego terminu do przeprowadzenia oględzin, co uniemożliwiło obrońcy (z powodu braku czasu dla zapewnienia sobie środka lokomocji) udanie się na miejsce oględzin — stanowi obrazę art. 307 § 2 k.p.k. w związku z art. 306 k.p.k.⁴⁵

Do jednych z najważniejszych uprawnień obrońcy należy prawo do obecności przy czynnościach dowodowych oraz związane z tym prawo do zawiadomienia o terminie tych czynności. Już w toku śledztwa i dochodzenia obrońca może być dopuszczony do udziału przy

⁴¹ Por. M. Cieślak: Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym, *Palestra* 1958, nr 9 oraz tegoż autora: Jeszcze o roli adwokata w postępowaniu przygotowawczym tudzież o stosunku teorii do praktyki, *Palestra* 1958, nr 10—11.

⁴² Por. S. Rybczyński: Kilka uwag w sprawie udziału adwokata w postępowaniu przygotowawczym, *Palestra* 1958, nr 10—11, s. 31.

⁴³ Orzec. S. N. z dn. 10 sierpnia 1953 r. II KRn 547/53 (OSN 1954, poz. 13); S. Kalinowski, M. Siewierski: *Komentarz do k.p.k.*, 1960, s. 345.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ Orzec. S. N. z 14 czerwca 1961 r. I K 1195/60.

czynnościach śledczych i w związku z tym zadawać pytania osobom przesłuchiwanym, zgłaszać do protokołu wnioski i uwagi. Dopuszczenie to zależy od prowadzącego śledztwo lub dochodzenie. Obrońca ma prawo zgłaszać prowadzącemu śledztwo ustnie lub pisemnie wnioski o dokonanie czynności śledczych. Prowadzący śledztwo ma obowiązek ustosunkować się do tych wniosków (art. 243 k.p.k.).

Obrońcę należy zawiadomić o terminie zapoznania podejrzanego z dowodami.

W postępowaniu jurysdykcyjnym uprawnienia obrońcy są szersze i nie podlegają wymienionym wyżej ograniczeniom. Obrońcę należy zawiadomianić o terminach rozpraw, przesłuchania oskarżonego i świadków, należy umożliwić obrońcy zapoznanie się z aktami sprawy, dbać o to, aby obrona była realna. Orzecznictwo Sądu Najwyższego konsekwentnie walczy z naruszeniami prawa do obrony.⁴⁶

Obecność obrońcy na rozprawie

W razie niestawiennictwa obrońcy oskarżonego przewodniczący sprawdza, czy wysłano mu zawiadomienie, jeżeli z akt sprawy wynika, że oskarżony ma obrońcę. Przewodniczący powinien najpóźniej w tym stadium zbadać, czy został wyznaczony obrońca z urzędu, jeżeli wyznaczenie jego jest niezbędne. Przewodniczący powinien wcześniej wyznaczyć obrońcę. Gdyby jednak przez niedopatrzenie tego nie uczynił albo gdyby oskarżony dopiero teraz zgłosił wniosek o przydzielenie mu obrońcy z urzędu, to jest to ostatni moment, w którym można jeszcze wyznaczyć obrońcę. Jest rzeczą oczywistą, że wyznaczając tak późno obrońcę z urzędu, należy dać mu możliwość i czas potrzebny do zaznajomienia się ze sprawą i w tym celu zarządzić odpowiednią przerwę.

⁴⁶ Przykładem może tu służyć orzeczenie z 22 grudnia 1952 r. I K 969/52, według którego zadaniem obrońcy jest nie tylko sam udział w rozprawie, ale także przygotowanie jej przez przestudiowanie akt sprawy, porozumienie się z oskarżonym oraz złożenie wniosków. Zbyt późne ustanowienie obrońcy utrudnia oskarżonemu obronę, sprowadzając ją do czysto formalnej pomocy prawnej.

Według zaś orzeczenia S. N. z 22 lutego 1958 r. III KRn 259/58 „Rozpatrzenie sprawy bez udziału ustanowionego obrońcy, którego nie zawiadomiono o terminie rozprawy, należy zawsze traktować jako uchybienie, które mogło mieć wpływ na treść wyroku”.

W myśl orzec. S. N. z dn. 2 kwietnia 1947 r. I K 1/47 (ZO 1948, poz. 16) każdy z obrońców danego oskarżonego powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy.

W myśl orzeczenia z 28 listopada 1951 r. I K 661/51 (ZO 1952, poz. 14) nie oparta na ważnych przyczynach odmowa odroczenia rozprawy w razie nagłej i poważnej choroby obrońcy wybranego przez oskarżonego stanowi obrazę art. 76 § 1 k.p.k. nawet wówczas, gdy sąd wyznaczył oskarżonemu obrońcę z urzędu, lecz nastąpiło to w terminie uniemożliwiającym mu należyte przygotowanie obrony.

Zawsze należy rozważyć, czy w danej sprawie obrońca jest niezbędny. Jeżeli kodeks uznaje obronę za niezbędną to nieobecność obrońcy z wyboru lub z urzędu musi spowodować odroczenie rozprawy nawet wtedy, gdy zawiadomienie zostało obrońcy doręczone. Również niestawiennictwo obrońcy z wyboru w sprawie, w której obrona nie jest niezbędna, musi być powodem odroczenia rozprawy, jeżeli zawiadomienie nie zostało obrońcy doręczone.

Sąd powinien odroczyć rozprawę, jeżeli obrońca z wyboru nie stawiał się na rozprawę mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie, a oskarżony wnosi o odroczenie przekonywająco uzasadniając, że sam nie potrafi się bronić.

Jeżeli sąd po wywołaniu sprawy wyznaczył oskarżonemu — zamiast obrońcy z wyboru, który się nie stawiał — obrońcę z urzędu, ale nie udzielił temu obrońcy stosownego czasu na przygotowanie się do obrony, to tym samym naruszył prawo oskarżonego do obrony. Oczywiście jest rzeczą, że wyznaczenie obrońcy z urzędu i udzielenie mu stosownego czasu na zapoznanie się ze sprawą nie ogranicza praw oskarżonego. Jeżeli obrońca nie stawiał się z powodu nagłej i poważnej choroby albo innej poważnej przeszkody, należy również rozprawę odroczyć.

Obronca na rozprawie ma prawo zadawać pytania, ograniczenie przeto praw obrońcy przez przewodniczącego przez „nieudzielenie mu głosu dla zadawania pytań” słusznie Sąd Najwyższy uznał za ograniczenie prawa obrony.⁴⁷

Obronca ma prawo brać udział w niejawnym posiedzeniu sądu rozstrzygającego kwestię odwołania warunkowego zwolnienia (art. 10 § 1 ustawy z dn. 29 maja 1957 r. o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności — Dz. U. Nr 31, poz. 134 z późn. zm.). Obrońca ma prawo być obecny na posiedzeniu niejawnym Sądu Najwyższego rozstrzygającego kwestię prawną przedstawioną do rozstrzygnięcia przez sąd rewizyjny (art. 390 § 2 k.p.k.). Postanowienie o umieszczeniu oskarżonego w zamkniętym zakładzie leczniczym w razie zawieszenia postępowania w myśl art. 4 k.p.k. może zapaść tylko po wysłuchaniu oskarżonego lub jego obrońcy.

Odmowa udzielenia pomocy prawnej przez adwokata

Udzielanie pomocy prawnej przez adwokatów jest funkcją publiczną. Odmowa więc tej pomocy nie jest swobodna, lecz ograniczona tylko do wypadków, gdy zachodzą ważne powody usprawiedliwiające odmowę. W myśl art. 50 u. o u.a. adwokat może odmówić pomocy prawnej tylko

⁴⁷ Por. orzeczn. S. N. z dn. 24 sierpnia 1959 r. II K 277/59.

z ważnych powodów.⁴⁸ Ustawa nie określa bliżej, co należy rozumieć przez ważny powód. Praktyka adwokacka wykształciła tu pewne reguły. Tak więc „do ważnych powodów natury obiektywnej należą np. wypadki, gdy stroną, przeciwko której ma być udzielona pomoc prawna, jest krewny lub osoba bliska bądź też osoba związana szczególnym stosunkiem prawnym z osobą adwokata (np. z tytułu radcostwa). Również ważne mogą być powody natury subiektywnej, jak np. nieposiadanie przez adwokata wiadomości specjalistycznych i doświadczenia w danej szczególnej dziedzinie”.

Odmowa następuje z reguły podczas pierwszego zetknięcia się ze sprawą, czasem jednak dopiero po pobieżnym zapoznaniu się z nią. Nawet po przyjęciu sprawy, gdy ujawnią się ważne powody, uniemożliwiające adwokatowi należyte wykonanie jego obowiązków, może się on zrzec obrony z zachowaniem dwutygodniowego terminu, aby nie narażać oskarżonego na pozostawanie bez obrońcy.

Niesprecyzowanie przez ustawę pojęcia ważnych powodów (jest to zresztą niemożliwe, a to wobec różnorodności tych sytuacji konfliktowych) pozwala adwokatowi zwrócić się o rozstrzygnięcie wątpliwości w tym względzie do swych władz zawodowych. Wątpliwości co do udzielenia lub odmowy pomocy prawnej rozstrzyga rada adwokacka, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki dziekan. O rozstrzygnięcie wątpliwości można zwrócić się zarówno w wypadku obrony z wyboru, jak i w wypadku obrony z urzędu.⁴⁹ W wypadku jednak obrony z urzędu zwolnić może adwokata od udzielenia tej pomocy tylko władza, która go wyznaczyła (art. 50 ust. 3 u. o u.a.).

Adwokatowi nie wolno udzielić pomocy prawnej, jeżeli już udzielił jej stronie przeciwnej w tej samej lub związanej z nią sprawie. Nie wolno mu też udzielić pomocy prawnej w sprawie, w której brał udział z ramienia władzy publicznej. Nie wolno mu także udzielić pomocy prawnej, która koliduje z ogólnym interesem gospodarki społecznej (art. 51 u. o u.a.).

Udzielanie pomocy jednocześnie dwóm stronom w tej samej sprawie sprzeczne jest z etyką obrończą. Słuszny jest zatem pogląd, że „jakiegokolwiek naruszenie tego zakazu godzi w podstawy etyczne oraz rzetel-

⁴⁸ Nadmienić należy, że np. według art. 68 ust. 2 prawa o ustroju adwokatury z dn. 4 maja 1938 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 289) adwokat mógł odmówić pomocy prawnej bez podania powodów. Ustawa ta nie zastrzegła, iż odmowa może nastąpić tylko z ważnych powodów.

⁴⁹ Por. S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Żywicki: Ustrój adwokatury — Komentarz, 1960, s. 115.

ność i godność zawodu adwokackiego, podrywając jego imię i zaufanie w społeczeństwie”.⁵⁰

*

Uwagi powyższe nie wyczerpują problematyki związanej z rolą obrońcy w polskim procesie karnym. Zadaniem tych uwag było zaakcentowanie kilku węzłowych zagadnień, charakteryzujących trudną i skomplikowaną sytuację obrońcy.

⁵⁰ Pogląd taki wyrażony został w orzeczu Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 5 sierpnia 1958 r. Nr 50/50, *Palestra* 1958, nr 12, s. 131.